

Sygn. akt IV Ka 49/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sylwana Wirth (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Połyniak SSO Mariusz Górski
Protokolant:	Marta Synowiec

przy udziale Władysławy Kunickiej – Żurek Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2017 r.

sprawy **M. O.**

syna W. i B. z domu Ł.

urodzonego (...) w S.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 10 listopada 2016 r. sygnatura akt VI K 592/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. wydatki związane z postępowaniem odwoławczym zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 49/17

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Świdnicy oskarżył M. O. o to, że w dniu 18 maja 2010 r. w Ż. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził F. N. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 123.000 złotych wprowadzając go w błąd w ten sposób, że wydał pokrzywdzonemu samochód m-ki L. (...), a następnie pod pretekstem naprawy uszkodzonej skrzyni biegów, przyjął go ponownie od wymienionego, po czym zbył go osobie trzeciej;

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk;

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 r., Sąd Rejonowy w Świdnicy uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia wyżej opisanego czynu a koszty procesu zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżony został w całości apelacją prokuratora na niekorzyść oskarżonego.

Powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 2 i 3 kpk, apelujący wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku a mianowicie:

- art. 7 kpk i art. 410 kpk, polegającą na oparciu treści wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym ograniczającym się głównie do wyjaśnień oskarżonego m. O. złożonych w toku postępowania sądowego, a odmówieniu waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego F. N., oraz świadkom A. L. bez przekonującego uzasadnienia, a nadto dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i nie opartą na wiedzy i doświadczeniu życiowym ocenę zgromadzonych dowodów w sprawie.

- art. 167 § 1 kpk, polegającego na zaniechaniu przez sąd dopuszczenia urzędu przeprowadzenia dowodu z konfrontacji pokrzywdzonego m.O. z oskarżonym F. N., gdyż z poczynionych ustaleń Sądu wynika, że nie mówili oni całej prawdy o okolicznościach związanych ze sprzedażą samochodu, a przedstawione przez nich wersje zdarzeń są wątpliwe, jak również ewentualnego skonfrontowania przesłuchanych w sprawie świadków, co mogło przyczynić się do wyjaśnienia sprzeczności powstałych w toku prowadzonego postępowania.

- art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez zaniechanie omówienia w uzasadnieniu wyroku wszystkich zgromadzonych w sprawie materiałów dowodowych, tj. opinii sądowo – psychologicznej dotyczącej oskarżonego m. O. znajdującej się na karcie (162-1640, z której wynika, iż w ocenie psychologicznej, oskarżony z dużym prawdopodobieństwem ujawnia objawy hazardu patologicznego zwanym również hazardem przymusowym i w ocenie skarżącego z tego powodu dla pozyskania pieniędzy mógł dopuścić się przestępczych zabiegów wobec pokrzywdzonego, oraz poprzez sprzeczność ustaleń poczynionych w stanie faktycznym uzasadnienia z rozważaniami przedstawionymi w dalszej części uzasadnienia odnośnie stwierdzenia czy transakcja umowy kupna sprzedaży samochodu marki L. (...) w dniu 18.05.2010 roku faktycznie miała miejsce.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu przez Sąd błędnego poglądu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia, iż oskarżony M. O. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, co skutkowało jego uniewinnieniem, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, a w szczególności w postaci zeznań F. N., wyjaśnienia oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego, poparte zeznaniami A. L. i B. B. oraz załączonej do akt dokumentacji prowadzą do uznania, że oskarżony popełnił zarzucany mu aktem oskarżenia czyn, co winno skutkować wymierzeniem wobec niego stosownej kary,

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd odwoławczy stwierdza, że ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku są prawidłowe a ocena zebranych dowodów pozostaje w zgodzie z regułami art.4,5 i 7 kpk, prowadząc do trafnego i w pełni zasadnego wniosku, że pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów i wyjaśnienia wynikających z nich okoliczności, nie zdołano usunąć istotnych wątpliwości i te rozstrzygnięto na korzyść oskarżonego.

Sąd Rejonowy słusznie zdyskredytował nie tylko wyjaśnienia oskarżonego (jako zmienne, sprzeczne wewnątrz, pozbawione logiki, rozbieżne z zeznaniami pokrzywdzonego jak i innych świadków), ale również zeznania pokrzywdzonego F. N., z przyczyn, które przedstawił w pisemnych motywach wyroku. Uzupełniając przekonującą argumentację sądu orzekającego, dodać należy, że w pierwszych zeznaniach pokrzywdzony podkreślał, iż „zarówno

podczas spisywania umowy pomiędzy nim a oskarżonym jak i podczas kiedy płacił za samochód pieniądze”, były przy tym obecne trzy osoby: A. L., B. B. oraz S. Ł.. Zeznania tych osób nie potwierdziły relacji pokrzywdzonego a przynajmniej nasunęły poważne wątpliwości, co do faktu zawarcia umowy w sposób realny, łącznie z przekazaniem pieniędzy. Żadna z kobiet w postępowaniu przygotowawczym nie potwierdziła przekazywania pieniędzy, w postępowaniu sądowym B. B., stanowczo zaprzeczyła by była świadkiem przekazywania pieniędzy, A. L. podała, że widziała pieniądze i przeliczał je pokrzywdzony, zaś w czasie rozmowy ze świadkiem G. zaprzeczyła temu, mówiąc, że nie widziała żadnych pieniędzy a widziała je barmanka. Świadek S. Ł. również zaprzeczył, aby brał udział czy był obecny przy spisywaniu umowy i nie miał wiadomości co do faktu przekazywania pieniędzy, potwierdzając jedynie, że pożyczył pokrzywdzonemu 20.000 złotych.

Powyższe, w powiązaniu z wyjaśnieniami oskarżonego z rozprawy, gdzie podał, że pokrzywdzony wymusił na nim zawarcie fikcyjnej umowy kupna – sprzedaży samochodu i żadnych pieniędzy w związku z tym nie dał mu, przekonuje, iż istotnie przedmiotowa transakcja nie miała miejsca. Dodatkowo przekonują o tym okoliczności jej zawierania, przedstawione przez pokrzywdzonego a jawiące się jako pozbawione logiki, sprzeczne z doświadczeniem życiowym, a wręcz niedorzeczne. W pierwszych zeznaniach F. N. podał, że dopiero podczas spisywania umowy, oskarżony poinformował go, że auto ma niesprawną skrzynię biegów i jest problem ze zmianą biegów, a on nie sprawdzając powyższej okoliczności przyjął ją do wiadomości i nie oglądając samochodu zgodził się zapłacić całą umówioną wcześniej kwotę, pomimo jego poważnej wady oraz wyraził zgodę na to aby oskarżony zabrał auto do naprawy.

Tego rodzaju zachowanie, w zestawieniu z informacją od biegłego T. G. („materiał dowodowy sprawy w żadnym stopniu nie potwierdza uszkodzenia skrzyni biegów”), jak również z okolicznościami związanymi z kolejną sprzedażą samochodu L. W., jawi się jako mało prawdopodobne a wręcz wykluczone jako zaistniałe. O prawdziwości tej tezy przekonują dalsze zeznania pokrzywdzonego z rozprawy (k.201), kiedy to zmienił je diametralnie, twierdząc iż oskarżony już przed zawieraniem umowy powiedział mu o popsutej skrzyni biegów i stąd okazyjna cena. F. N. zeznał też inaczej niż wcześniej, że „przejechał się dwa razy tym samochodem i stwierdził niesprawność niektórych biegów. Świadek wezwany do wyjaśnienia rozbieżności w relacjach, nie potrafił ich wytłumaczyć.

W tym stanie rzeczy, sąd I instancji trafnie uznał zeznania pokrzywdzonego jako niewiarygodne i nieprawdopodobne a zatem nie do przyjęcia przy ustalaniu faktów.

Zważywszy dalej na niewątpliwy fakt sprzedaży sprawnego samochodu w czerwcu 2010 r przez oskarżonego L. W. za 350.000 zł oraz fakt przejęcia samochodu przez pokrzywdzonego za pomocą Policji, po uprzednim okazaniu dokumentów pojazdu i umowy zawartej z oskarżonym a także zeznania P. G. z postępowania przygotowawczego (k.111-112), w których stwierdził, że od oskarżonego dowiedział się o „fikcyjnej sprzedaży samochodu pomiędzy nim a pokrzywdzonym”, co miało polegać na tym, że umowa będzie spisywana między nimi, auto będzie następnie sprzedane i pieniędzmi się podzielił a N. zgłosi przywłaszczenie pojazdu (co też nastąpiło) - to twierdzić można, zwłaszcza w obliczu pokrętnych wyjaśnień M. O. i takich samych zeznań F. N., że z wysokim prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, oskarżony z pokrzywdzonym tak właśnie się umówili, w celu wykorzystania i pokrzywdzenia osoby trzeciej (tu. L. W.) i zdobycia zarówno pieniędzy ze sprzedaży samochodu jak i bezprawnego odzyskania tegoż. Przeprowadzone dowody nie wykluczają takiej wersji, a zeznania P. G., jak i wnioski wypływające z analizy pozostałych dowodów, wręcz na taką wersję wskazują.

Rację ma obrońca oskarżonego podnosząc w odpowiedzi na apelację, że zarzut prokuratora, co do braku oceny opinii biegłego opisującej osobowość oskarżonego jest oczywiście chybiony. Skoro bowiem Sąd I instancji w oparciu o konkretne dowody, doszedł do wniosku, że owa transakcja sprzedaży pojazdu za 123.000 złotych nie miała miejsca, to bez znaczenia jest opinia biegłego, która miałaby przekonywać o motywach rzekomej sprzedaży przez oskarżonego ze znaczną stratą. Ponadto zważyć należy, że wnioski opinii sądowo – psychologicznej nie wykluczają wersji i motywu wspólnego działania oskarżonego z pokrzywdzonym, celem uzyskania „szybkich i dużych pieniędzy” z przeznaczeniem również na hazard, a przeciwnie, zważywszy na uzależnienie m. O., taki przebieg wypadków bardziej uprawdopodobnia.

Zatem wykazywany przez skarżącego dowód nie ma większego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej wyroku.

Co do zarzutu braku konfrontacji oskarżonego z pokrzywdzonym, to i ten zarzut jest chybiony. Pomijając to, że konfrontacja nie jest obligatoryjną czynnością procesową, jej przeprowadzenie uzasadnione jest wówczas, gdy w konkretnej sytuacji procesowej umożliwiłoby ustalenie, które wypowiedzi są wiarygodne.

Tymczasem, wobec tego, iż sąd orzekający zdyskredytował zarówno wyjaśnienia M. O. jak i zeznania F. N. i to z przyczyn zasługujących na aprobatę, to przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy tymi było zbędne, zwłaszcza, iż sporna okoliczność (przekazanie kwoty 123.000 zł) nie mogła być weryfikowana (i nie była) wyłącznie o relacje tych osób a wynikała z zeznań innych świadków, w oparciu o które sąd ustalał fakty.

Reasumując, Sąd I instancji w pełni trafnie uznał, że ani oskarżony ani pokrzywdzony nie ujawnili prawdy o okolicznościach sprzedaży samochodu F. N. i wielce prawdopodobnym jest, iż obaj zaplanowali sprzedaż innej osobie z zamiarem jej oszukania.

Sąd odwoławczy akceptuje w całości tę argumentację, zgadzając się ze stanowiskiem, iż w tym postępowaniu brak jest dowodów świadczących o tym, że F. N. został oszukany i pokrzywdzony zachowaniem oskarżonego M. O. a opisanym w zarzucie aktu oskarżenia.

Z tego względu wyrok jako trafny utrzymano w mocy.